Nr. 40 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (...) II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 25 franków, w Belgji 35 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 7-go kwietnia 1934 r.

Polityka „wyrzucania przez okno"

czy też polityka rozumu i zimnej krwi

W ostatnich dniach Polska Agencja Telegraficzna wraz z całą prasą sanacyjną alarmowała polską opinję publiczną o szalonym ucisku jaki stosują Czesi wobec Polaków u siebie.

Stosunki polsko-czeskie ulegają coraz silniejszemu naprężeniu.

Należy tylko wspomnieć demonstrację Legjonu Młodych i wybicie szyb w konsulacie czeskim w Warszawie w tym samym akurat czasie, kiedy armja czeska urządzała w Pradze wieczornicę z wykładem o Józefie Piłsudskim.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie, cóż więc takiego zaszło, co tak pogorszyło stosunki polsko-czeskie.

Wszak do niedawna jeszcze liczne kluby polsko-czeskie, na których czele stoją wybitni sanatorzy, na uroczystościach i akademjach deklamowały o zacieśniającej się przyjaźni obu narodów słowiańskich.

Czeski min. Benesz w swoich wystąpieniach i enuncjacjach wyrażał się tak poprawnie o Polsce, że znalazł uznanie tej samej prasy sanacyjnej, która dzisiaj pełna jest napaści pod adresem Czechów.

Czy może położenie Polaków w Śląsku czeskim tak wybitnie się pogorszyło?

Dalecy jesteśmy od tego, by poważyć się na twierdzenie, że wysoko uświadomiona pod względem narodowym mniejszość polska w Czechach niema powodów do narzekania.

Prawda, nacisk czechizacji jest ogromny i daje podstawy do wielu żądań, skarg i wystąpień mniejszości polskiej pod adresem rządu czeskiego. Objektywnie jednak stwierdzić należy, że w ostatnim czasie nic nie zaszło tam takiego, coby dało podstawy do tak wybitnego pogorszenia w stosunkach polsko-czeskich współżycia.

Odwrotnie, na ostatnim wiecu Polaków w Śląskim Cieszynie zarówno poseł Chobot, jak nominowany przez czeski rząd do Sejmu krajowego w Bernie poseł Junga, oprócz wysuniętych postulatów, od których Polacy w Czechach nigdy nie odstąpią, lojalnie stwierdzili, że niektóre z żądań polskich w ostatnim czasie zostały zrealizowane.

Takie też, a nie inne sprawozdanie podały zarówno gazety polskie na Śląsku czeskim, jak również te pisma czeskie, których o szowinizm posądzić niepodobna.

Polska opinja publiczna natomiast została nakarmiona reportażem Pata, który poza uwypukleniem żądań polskich i okrzyku podniesionego przez posła Buzka na cześć Marszałka — nie zdobył się na całkowite wierne oddanie przemówień posłów polskich na wspomnianym wiecu, ograniczając się do wyjątków, które uwypuklone w oderwaniu od reszty przemówienia zacierają prawdziwe oblicze nastrojów panujących na owem zebraniu.

Jeszcze więcej tendencyjne stanowisko zajął „Ilustrowany Kurjerek Krakowski", mszcząc się za odebranie mu debitu, donosząc o masowych aresztowaniach Polaków i represjach stosowanych wobec Polaków podróżujących po Czechach.

Kilka aresztowań, których podłoże wyjaśnią niewątpliwie procesy, nie dają podstawy do nazywania ich masowemi, o jakiemkolwiek zaś szykanowaniu polskich obywateli, podróżujących w Czechach, mowy niema.

Ograniczenia w wywozie pieniędzy czeskich zagranicę, spowodowane zostały przepisami dewizowemi stojącemi w bezpośrednim związku z obniżeniem wartości korony czeskiej, stosowane bywają wobec wszystkich i nie wolno ich zaliczać na karb szykan przeciw Polakom.

Nie może się jednak „I. K. C." dziwić, że Czesi nie będą pozwalać na kolportaż pisma, ani tolerować wystąpień osobistości, które wyraźnie propagują oderwanie pewnych ziem ich kraju, gdyż na to żadne Państwo u siebie nie pozwoli.

Jeżeli więc nie zaistniały w ostatnim czasie wypadki, któreby dawały podstawy do tak silnego naprężenia współżycia polsko-czeskiego, to tem więcej potępienia godne jest wystąpienie na łamach prasy węgierskiej jednego z posłów sanacyjnych który publicznie stwierdza, że Polacy woleliby graniczyć z Węgrami, aniżeli z Czechami.

Stanowisko posła polskiego stronnictwa rządowego, popierające węgierską politykę rewizjonistyczną, szerokiem echem odbiło się w prasie czeskiej.

Wyjazd polskiego min. rolnictwa właśnie w tym samym okresie do Węgier, został w Czechach zaliczony jako jeden z dalszych dowodów prowadzenia przez Polskę polityki opartej o współpracę z państwami dążącemi do obalenia Traktatu Wersalskiego i rewizji granic, a więc i pośrednio do nowych zamieszek wojennych.

Jeżeli jeszcze zważymy, że w czeskiej opinji publicznej, szeroko komentowany bywa fakt, jakoby początek psucia się stosunków polsko-czeskich przypadał na okres podpisania paktu polsko-niemieckiego — to nie dziwmy się, że łamy prasy czeskiej napełnione są żalem i niepokojem w obawie o odwieczny front słowiański przeciw odwiecznemu wrogowi germańskiemu.

Na poparcie swych argumentów, jakoby ostatnie naprężenie polsko-czeskie datowało się od paktu polsko niemieckiego, a nie tkwiło w położeniu Polaków w Czechach, prasa czeska podkreśla fakt wystąpienia z klubu polsko-czeskiego w Morawskiej Ostrawie 24 urzędników tamtejszego konsulatu polskiego.

Kiedy bowiem urzędnicy występują z klubu, Polacy zamieszkujący stale Śląsk czeski razem z posłem Buzkiem nie uznali za wskazane występować z klubu i pozostali nadal jego członkami.

Polska opinja publiczna zaniepokojona jest temi wypadkami. — Nie wierzy bowiem ona w szczerość oświadczeń pokojowych Hitlera i dlatego wszelkie osłabienie frontu antyniemieckiego uważa za wielce niebezpieczne.

Niestety polska polityka zagraniczna otoczona jest nimbem tajemniczości.

Ostatnia sesja sejmowa wogóle nie doczekała się ekspose pana ministra Becka.

Ostatnie zaś wystąpienie p. ministra Becka w sprawie Litwy i wzmianka „o chęci wyrzucenia przez okno Waldemarasa" raczej jeszcze więcej opinję publiczną zaintrygowało. Tam bowiem, gdzie istnieje **chęć „wyrzucenia przez okno"** — polityka oparta jest o impuls — a nie o zimną krew i roz-

Zmiany w rządzie

nastąpią rzekomo w pierwszej połowie kwietnia

Na temat zmian w rządzie mówi się i pisze od kilku tygodni. Oczywiście są to wszystko tylko pogłoski, świadczące o tem, że na zmianę się zanosi.

W sferach, zbliżonych do czynników rządowych, obiegają pogłoski, że w pierwszej połowie kwietnia nastąpić ma zmiana rządu, która obejmie kilka tek. Jako najpoważniejszych kandydatów na premjera wymienia się płk. Sławka, prezsa B.B.W.R. i gen. Sosnkowskiego, wysuwanego przez t. zw. koła umiarkowane. Ministerstwo handlu i przemysłu ma jakoby objąć znowu inżynier Kwiatkowski, tekę min. spraw wewnętrznych obejmie p. Prystor, wojsko gen. Sosnkowski ew. gen. Fabrycy, obecny wiceminister, ministerstwo opieki społecznej objąć ma dr. Piestrzyński, rolnictwo Przedpelski, pocztę płk. Koliński, skarb Zawadzki lub Bartel, sprawiedliwość Car lub Paschalski, oświatę Jan Jędrzejewicz, komunikację inż. Budkiewicz, sprawy zagraniczne płk. Beck.

O podział rynków zbytu węgla

Angielski minister górnictwa Brown oznajmił w Izbie Gmin, że w pierwszym tygodniu po świętach rozpoczną się w Londynie narady delegatów brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego. Brytyjscy właściciele kopalń zaprosili reprezentantów polskich dla przedyskutowania sprawy podziału rynków zbytu i cen. Minister Brown podkreślił, że nie są to delegacje rządowe, lecz tylko zainteresowanych organizacji gospodarczych, jednoczących przemysł węglowy. Min. Brown zaznaczył, że rząd z zainteresowaniem śledzić będzie przebieg obrad.

Szajka łapowników

Na kolejach moskiewsko-kurskiej oraz donieckiej wykryto zorganizowane szajki łapowników, z których jedna liczyła przeszło 80 ludzi. Łapówki brano w pieniądzach i w naturze wzamian za dostarczanie klijentom wagonów poza ilością wagonów im przyznanych.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Na mocy uchwały senatu uniwersytetu warszawskiego, wykłady na uniwersytecie będą wznowione w poniedziałek, dnia 9 bm.

Czas najwyższy

ukrócić zbrodnicze rozzuchwalenie baronów węglowych

Pasożytniczy wyzysk społeczeństwa, uprawiany przez kilkaset istniejących w Polsce mniejszych i większych, słabszych i silniejszych karteli przemysłowych, utrzymywanie przez kartele cen za własne produkty na wysokim bardzo poziomie i to pomimo wielkiego spadku cen surowców i robocizny, jest tak dobrze ogółowi znana, że nie potrzebujemy się nad tem rozwodzić.

Wielka rozpiętość między cenami za produkty przemysłowe a cenami za produkty rolne, poza nadmiernemi obciążeniami podatkowemi, było i jest drugą skolei przyczyną utrzymującą gospodarkę rolną na poziomie deficytowości, a co zatem idzie usuwującą rolników z wewnętrznego rynku spożycia.

Wycofanie się 22 miljonów głów ludności rolniczej z szeregów nabywców produktów przemysłowych, spowodowało zamarcie naszego przemysłu.

Nie widzą i nie chcą widzieć tej ścisłej zależności jednej gałęzi naszej produkcji od drugiej gałęzi dyrektorzy kartelowi, którzy dla obrony swoich wysokich zarobków, dyjet, gratyfikacyj i dywidend, idących w dziesiątki, a nawet w setki tysięcy złotych miesięcznie, nie wahają się przed użyciem środków, których nie można inaczej nazwać jak tylko zbrodnią wobec państwa, społeczeństwa i rzesz pracujących.

Z powodu wygaśnięcia dotychczasowych umów kartelowych w przemyśle węglowym, odbyły się ostatnio w Warszawie obrady przedstawicieli przemysłu węglowego nad stworzeniem nowej konwencji czyli umowy węglowej.

Ponieważ pomniejsze kopalnie węgla, nie chcą należeć do konwencji węglowej, a węgiel sprzedają po znacznie niższych cenach niż to ustalił kartel węglowy, przeto w czasie obrad reprezentanci kopalń górnośląskich wysunęli postulat zlikwidowania szeregu małych kopalń węglowych w powiatach zawierciańskim i będzińskim. Zlikwidowane kopalnie miałyby być zalane wodą, a wzamian za to właściciele tych zależnych kopalń otrzymywaliby premje od kartelu węglowego.

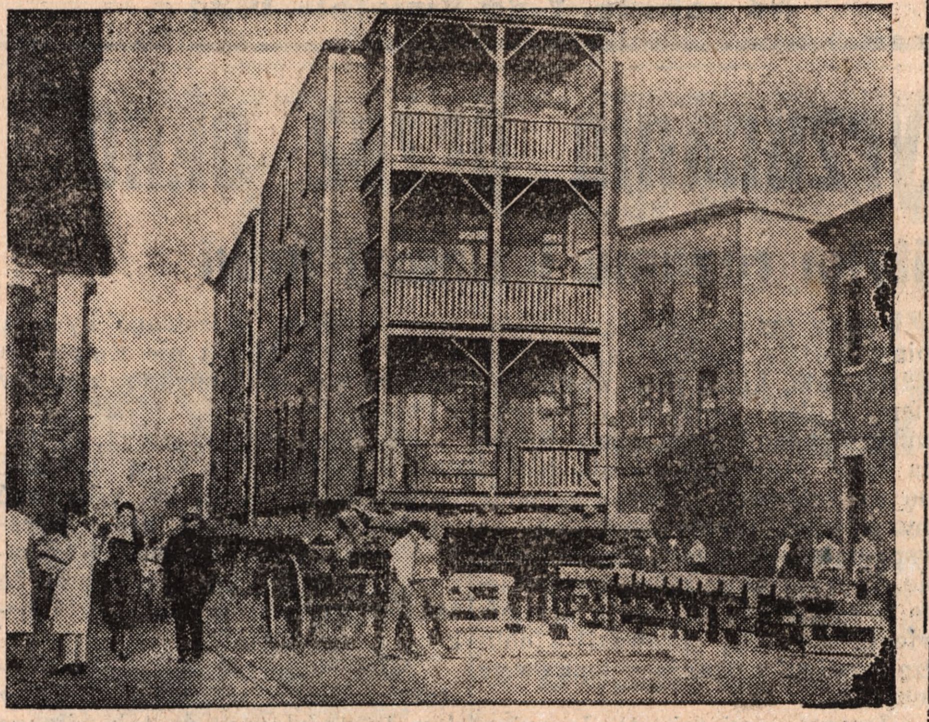
Czytając notatki o obradach i uchwałach przedstawicieli przemysłu węglowego, wierzyć się poprostu niechce, że delegaci ci debatujący nad sposobami niszczenia majątku narodowego, nie zostali z miejsca aresztowani i osadzeni w więzieniach dla ciężkich przestępców. Wszak tego rodzaju obrady i uchwały postawić należy na jednym poziomie z burzycielską pracą komunistów.

Czyż ustawa kartelowa, która miała być biciem i hamulcem na zbrodniczą samowolę karteli, nie upoważnia czynników właściwych do zajęcia się panami spiskującemi nad burzeniem dobra i majątku narodowego?

Czyż groźba zalania wielu kopalń i pozbawienia pracy tysięcy górników nie jest zbrodnią wobec państwa?

Czas więc najwyższy, by ukrócić zbrodnicze rozzuchwalenie się baronów węglowych.

PRZEPROWADZKA CAŁEGO DOMU.



„Prawdziwie amerykańska" przeprowadzka. Cały dom, ustawiony na specjalnej platformie zostaje o parę stóp dalej przeniesiony.

Cyfry statystyczne nie chcą kłamać

Wciąż słyszymy o dnie krzysu, które rzekomo zostało osiągnięte. Niestety jednak to dno wciąż obniża się.

Przypatrzmy się np. niektórym cyfrom z lutego, względnie stycznia lub marca roku bieżącego.

Obieg waluty w dniu 20 b. m. wynosił 900 miljonów zł, osiągając najniższy poziom obiegu waluty. Deficyt budżetowy w lutym wyniósł 49.3 milj. — co znów jest smutnym rekordem. Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w końcu lutego wynosiła 400.000, dopiero ostatnio obniżyła się do 359.0000. To trzeci rekord kryzysu.

W dalszym ciągu spadają ceny artykułów rolniczych. W lutym wskaźnik hurtowy cen artykułów rolnych wynosił 48.

Jakiż obraz ogólny można sobie wytworzyć na podstawie głównych wskaźników stanu gospodarczego Polski? Oto okazuje się, że najważniejsze wskaźniki: deficytu budżetowego, cen rolniczych, obiegu pieniężnego i bezrobocia wykazują niewątpliwie pogorszenie. Pogorszenie nietylko sezonowe, gdyż odnośne cyfry są rekordowo niepomyślne, gorsze niż w takichże miesiącach roku ubiegłego.

W niektórych działach przemysłu nastąpiła pewna poprawa wywołana wyczerpywaniem się zapasu towarów w handlu i u spożywców. Działają natomiast nadal te czynniki, które wpływają i wpływać będą nadal na pogorszenie konjunktury gospodarczej. Kurczenie się obiegu pieniędzy, silny deficyt budżetowy, nieprzystosowanie obciążeń do trwającego wciąż spadku cen rolniczych, czego najlepszym wyrazem jest stale wzrastający deficyt budżetowy.

Nie czas więc na przepowiadanie rychłej poprawy. Po pocieszających oświadczeniach Ministra Skarbu Zawadzkiego, który twierdził, że powolny wzrost dochodów umożliwi nam jeszcze w ciągu bieżącego roku doprowadzenie do równowagi budżetu, przyszły rekordowe deficyty ze stycznia i lutego...

Natomiast najwyższy czas na podjęcie śmiałej akcji, którąby usunęła czynniki wpływające na dalsze pogłębianie kryzysu i zastąpiła politykę „przetrwania".

Pięć tysięcy górników polskich

utraci pracę we Francji

Z powodu rosnącego we Francji bezrobocia przemysłowcy węglowi w porozumieniu z rządem postanowili wymówić pracę 5 tys. górnikom polskim. W najbliższym czasie górnicy ci mają otrzymać 6-miesięczny, zapewne bezpłatny, urlop, z którego już nie wrócą. Górnicy wraz z rodzinami mają być odstawieni na koszt przemysłowców do Polski.

Dotychczas o wydaleniu górników polskich z Francji krążyły tylko pogłoski. Organizacje robotnicze we Francji, zarówno Generalne Federacja Pracy, jak i jej sekcja polska czyniły wszelkie starania, by nie dopuścić do tego. Organ praskich socjalistów podaje wiadomość o wydaleniu górników polskich jako o postanowieniu wspólnem rządu i przemysłowców. O ile wiadomość ta jest prawdziwa, to rząd polski winien w ostatniej chwili uczynić wszystko, by powstrzymać wykonanie decyzji. Nie trzeba bowiem dowodzić, że przybycie 5 tysięcy górników z rodzinami w tej chwili do Polski byłoby nieszczęściem dla tych ludzi.

Mussolini o swej polityce

Na kongresie partji faszystowskiej Mussolini wygłosił przemówienie, w którem na wstępie oświadczył, że ze wszystkimi sąsiadami łączą go przyjazne albo poprawne stosunki. Dłuższy ustęp poświęcił omówieniu stosunków włosko-węgierskich i stwierdził, iż Włochy użyczą szlachetnemu narodowi, obecnie izolowanemu i ograbionemu, swej wydatnej pomocy również w przyszłości.

Następnie Mussolini poruszył żądania Niemiec w dziedzinie rozbrojenia i stwierdził, iż urzeczywistnienie przyznanego Niemcom równouprawnienia jest nieodzowne, gdyż inaczej Europa szybkiemi krokami podążać będzie do zmierzchu swego znaczenia.

Z kolei Mussolini oświadczył, że Włochy nie poszukują zarówno dalej na północ, jak również na zachód żadnych nowych zdobyczy. Nasze wielkie zadanie leży w... Afryce i Azji. Poprzez morze Śródziemne nie dążymy do zdobyczy terytorjalnych, lecz naturalną ekspansję narodu włoskiego w Afryce uważamy pod względem wciągnięcia tego kraju w krąg kultury europejskiej (?) za wiekowe zadanie starego Rzymu. Mussolini zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż Włochy wkrótce staną się państwem przodującem w świecie (?).

Warto przypomnieć

Pomsta Boża za bluźnierstwo

Miasto Mesyna na Sycylji było zawsze gniazdem anarchistycznych i bezwyznaniowych żywiołów. Drukowało się tam mnóstwo pism socjalistycznych, przyczem prim trzymał tygodnik humorystyczny „Il Telefono".

W piśmie tem w przeddzień straszliwej katastrofy trzęsienia ziemi pojawiła się parodja modlitwy do Dzieciątka Jezus, w której między innemi powiedziano:

„O bambinello mio,
vero uomo, vero Dio;
per amor della tua croce,
fa sentir la nostra voce.
tu che sai che non sei ignoto
manda a tutti un terremoto!"

W polskim tłumaczeniu brzmi to:

„O dziecię moje!
prawdziwy człowiecze i prawdziwy [Boże]
przez miłość do twego krzyża,
wysłuchaj naszej prośby:
ty, który wiesz, że nie jesteś nieznany,
nawiedź nas trzęsieniem ziemi!"

„Modlitwa" ta pojawiła się dnia 27 grudnia 1908 roku. W dobę później, dnia 28 grudnia legła w gruzy Mesyna wraz z redakcją tygodnika „Il Telefono".

Protest weksli w urzędach pocztowych

W Dzienniku Ustaw nr. 28 z dn. 31 marca br. ogłoszone zostało między innemi rozporządzenie Ministra sprawiedl. z dn. 27 marca br., wydane w porozumieniu z Ministrem poczt i telegr. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Na mocy powyższego rozporządzenia urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli z powodu nie zapłacenia sum nie przewyższających 2.000 zł. Warunki przyjmowania i przesyłania w listach zleconych weksli, przeznaczonych do protestu oraz protestowania weksli przez urzędy i agencje pocztowe ustala ordynacja pocztowa. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Polip szpiegostwa rozciąga swe macki na całą Europę

Niedawno donosiliśmy o nowych sensacjach w aferze szpiegowskiej Lidji Stahl i nowych aresztowaniach na terenie Francji przyczem stwierdzono, iż chodzi tu o największą aferę szpiegowską świata.

Obecnie nadeszły z Budapesztu szczegóły innej afery, pozostającej w związku z głośnem przed kilku tygodniami samobójstwem trzech oficerów węgierskich.

Pierwszy ślad tej afery sięga listopada 1933 r., kiedy to do jednego z banków budapeszteńskich nadszedł przekaz na 700.000 franków. W jakiś czas później pieniądze te odebrała obywatelka francuska Paulina Pascal. Znana ona była z wystawnego życia. Zajmowała piękny pałac na ul. Kossutha, posiadała wspaniałą limuzynę, służbę w liberjach itd.

Przez pewien czas wysiłki jej w celu nawiązania stosunków z arystokracją węgierską pozostawały bez skutku.

Na balu dobroczynnym, gdzie hr. Karolyi sprzedawała losy loterji balowej, zapłaciła za los 10.000 pengö. Otrzymała list dziękczynny od towarzystwa dobroczynnego. Myśląc, że sumą tą utorowała sobie drogę do towarzystwa budapeszteńskiego, przybyła do hr. Karolyi, ta jednak jej nie przyjęła.

Zagadką pozostaje, w jaki sposób zdołała zaprzyjaźnić się ze słynną z piękności i popularną ks. Odescalchi. Czego nie zdziałały olbrzymie sumy, rozrzucane przez Paulinę Pascal, tego dokonała znajomość z ks. Odescalchi. Salony pałacu przy ul. Kossutha zaroiły się przedstawicielami arystokracji i oficerami.

Często przyjeżdżali do Budapesztu tajemniczy cudzoziemcy. Pozostawali dzień lub dwa, wieczorem składali krótkie wizyty Paulinie Pascal, po czem znikali.

Policja zwróciła szczególną uwagę na włoskiego kupca winnego, Gwidona Romanelli.

Gdy pewnego dnia przyjechał do Budapesztu, poczęto go śledzić. Udał się do pałacu Pa[illegible], a gdy wyszedł został aresztowany.

Policja przejrzała szczegółowo wszystkie jego ubrania. Niczego nie znaleziono, mimo skrzętnych poszukiwań. Romanellego musiano przeprosić i wypuścić na wolność.

Gdy Romanelli opuszczał budynek inspektoratu policji, upadł na schodach i zranił się w głowę. Zaprowadzono go do jednego z pokojów, dokąd wezwano lekarza.

Podczas opatrunku lekarz zauważył, iż Romanelli posiada na głowie perukę, pod którą znaleziono sporządzoną na jedwabnych bibułkach dokładną kopję mapy sztabu generalnego.

Na mapie oznaczone były dokładnie składy wojskowe, warsztaty, fabryki, lotniska, ilość i rodzaj broni w każdem miejscu, urządzenia przeciwgazowe i rozmieszczenie poszczególnych dywizyj. Według jednych pogłosek, mapa ta dotyczyła Francji, według innych Węgier.

Romanellego aresztowano i natychmiast wysłano detektywów do pałacu Pauliny Pascal, gdzie odbywała się zabawa. Aresztowano kilka osób. W mieszkaniu, gdzie zatrzymywał się Romanelli, znaleziono zwykłe materjały szpiegowskie, a więc aparaty fotograficzne, filmowe, atramenty, laboratorjum chemiczne, klucze do szyfrów i kilka dokumentów wojskowych.

Tej samej jeszcze nocy zebrała się wojskowa komisja śledcza. Na jej rozkaz trzem z aresztowanych oficerów wręczono rewolwery, zawierające po jednej kuli. Oficerowie zrozumieli. Wszyscy trzej popełnili samobójstwo.

Hitler w walce z bezrobociem

Całe Niemcy stoją pod znakiem manifestacji z okazji rozpoczęcia przez rząd Hitlera wiosennej kampanji przeciw bezrobociu. Obchodom tym nadano charakter oficjalny.

Punktem szczytowym obchodów było przemówienie programowe kanclerza Hitlera, wygłoszone w Oberhaching, między Monachjum a granicą austrjacką, z okazji rozpoczęcia tam budowy nowej autostrady.

Min. Goebbels, w przemówieniu wstępnem podkreślił, że Niemcy stoją dziś na czele wszystkich narodów w walce z bezrobociem. Min. Goebbels wskazał, że w ub. roku rządowi niemieckiemu udało się zmniejszyć liczbę bezrobotnych o 2.700 tys.

Kanclerz Hitler rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że żaden rząd dotychczasowy nie odziedziczył gorszej spuścizny od tej, jaką przejął rząd narodowo-socjalistyczny przed rokiem. Dalej kanclerz oświadczył, iż rząd jest zdecydowany utrzymać stabilizację marki niemieckiej. Eksperymenty inflacyjne są wykluczone. Wszystkie wydatki na cele publiczne pokrywane będą w przyszłości w ramach zwyczajnego budżetu.

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz Hitler podkreślił, że wszelkie próby przedsiębiorców, podejmowane w kierunku podbijania cen, celem uzyskania wyższej dywidendy, będą bezwzględnie dławione. Handel i przemysł wyzwolone zostaną z pęt teorji oraz z krępujących je ograniczeń ustawodawczych. Wszyscy uczciwi przedsiębiorcy z otuchą mogą patrzeć w przyszłość. „Nieuczciwy, nieinteligentny kupiec i przemysłowiec niech zginą. To nas wcale nie obchodzi" — mówił Hitler.

„Jesteśmy zdecydowani rozwiązać zagadnienie bezrobocia, gdyż musi ono być rozwiązane. Rząd jednak nie może dokazać cudu. Jeżeli uda się 5 miljonów robotników spowrotem włączyć do procesu produktywnej wytwórczości, oznaczać to będzie wzrost rocznego obiegu o 5 miljardów marek więcej.

Kanclerz zapowiedział następnie wyasygnowanie 1 miljarda mk. na cele produktywnej pracy, 650 milj. mk. przeznaczonych zostanie na budowę autostrad i inne prace publiczne, 150 milj. mk. rząd przeznacza jako pomoc dla 300 tys. nowych małżeństw.

★

Złodziej zahypnotyzował starca a potem go okradł

70-letni Józef Świecki, zamieszkały przy ul. Niskiej 63 w Warszawie, złożył niezwykłe doniesienie do policji. Gdy znajdował się sam w mieszkaniu, przybył do niego jakiś osobnik, który oświadczył, że jest urzędnikiem ZUPU i przybywa w celu sprawdzenia dowodów, na podstawie których Świecki ma pobierać rentę.

Starzec, nie podejrzewając podstępu, udzielił nieznajomemu wszelkich informacyj. Nagle w trakcie rozmowy nieznajomy zaczął wpatrywać się w Świeckiego takim wzrokiem, że staruszek najpierw czuł się oślepiony, potem stracił świadomość, a wreszcie przytomność. Odniósł wrażenie, że został zahypnotyzowany. Gdy po upływie kwadransa odzyskał wzrok i wrócił do przytomności, tajemniczego przybysza już nie było. Wraz z nim znikła drewniana kasetka, zawierająca parę obrączek, trzy złote pierścionki, srebrną bransoletkę, srebrny zegarek, dwie złote broszki, kwity lombardowe i różne cenne drobiazgi.

Za tajemniczym złodziejem-hipnotyzerem wszczęto poszukiwania.

★

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 4-go kwietnia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	20,00—20,50	17,25—17,50	20.50—21.00	17,00—17,25
Żyto	13,75—14,25	14,50—14,75	14.00—14.25	14,67—14,75
Jęczmień	13,50—14,25	14,25—15,25	11,25—14,00	13.25—13.50
Jęczmień brow.	15.50—16.00	15.25—16.25	15.50 16,00	14.80—16.00
Owies	11,50—12,00	11.75—12,00	12,50—12,75	11,50—12.00
Mąka pszen. 65%	30,00—34.00	25.75—28,00	30,00—31.00	27.50—30,50
Mąka żytnia 65%	23,00—24 00	19.50—20,50	23.50—23.75	20.00—22.00
Otręby pszenne	11,00—11,50	10.75—11,25	8.75— 9,00	10.00—11.00
Otręby żytnie	8,50— 9.00	10,25—11 00	7,25— 7.50	10 00—10 50
Rzepak	46,00—49.00	46.50—47,50	34,00—35,00	38,00—42,00
Groch polny	20,00—22,00	17,00 19 00	—,— —,—	16.00—18.50
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	14.50—15,00	—,— —,—	14.50—15.50
Kuchy lniane	18,00—18,50	19.25—19.75	—,— —,—	20,00—21,00
Ziemniaki jad.	4,00— 4,25	3,00— 3,20	—,— —,—	3,75— 4,25
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Proso	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	2,25— 2,50	1,00— 1.15	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	,— —,—	1,40— 1,70	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	8,00 9,00	4,00— 4.40	3.00— 4,00	4,00— 4,50
Siano prasowane	,— —,—	4.60— 5.00	4,00— 6,00	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.30; Praga 23,75; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,00

Wartość dolara: 5,28. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

Reichswehra kadrą armji niemieckiej

„Mercure de France" z 1 kwietnia ogłasza artykuł, poświęcony mobilizacji armji niemieckiej.

Obecna Reichswehra składa się z 4.300 oficerów, 21 tys. podoficerów i 64 tys. żołnierzy.

Jeden podoficer przypada więc na trzech żołnierzy, podczas gdy normalny stosunek wynosi 1 podoficer na 15 żołnierzy.

Kompanja piechoty Reichswehry liczy 30 podoficerów, kompanja w czasie mobiliazcji posiada tylko 9 podoficerów. Znaczy to, że każda jednostka może dostarczyć kadr dla trzech jednostek. Każdy pułk w czasie pokoju tworzy więc kadrę trzech pułków, czyli dywizji.

Reichswehra posiada 119 pułkowników, mając tylko 41 pułków oraz 703 wyższych oficerów przydzielonych do 265 istniejących bataljonów. W każdym pułku piechoty istnieje więc 3 pułkowników, w każdym zaś pułku artylerji 6 pułkowników.

W ten sposób 21 pułków piechoty, dozwolonych przez traktat wersalski, może dostarczyć w razie potrzeby 21 dywizyj piechoty, w tem 7 dywizyj zmotoryzowanych.

Będzie to armja szturmowa pierwszej linji. Pułki posiadają jednak zawsze oprócz 3 bataljonów dozwolonych przez traktaty jeszcze 4-ty, niedozwolony bataljon. Te ostatnie bataljony przeznaczone są do użycia wrazie mobilizacji jako następna grupa, albo jako armja okupacyjna.

Jeśli chodzi o materjał okupacyjny, to w przeważnej części materjał taki już istnieje. Produkcja przemysłowa uległa takiemu wzmożeniu, że Niemcy dysponują już odpowiednim materjałem artyleryjskim i motorowym, konieczny do uzbrojenia 21 dywizyj.

Tragiczna wędrówka trzech bezrobotnych

Piekarz z Chmiela w powiecie opatowskim, St. Lesikiewicz, liczący lat 35 oraz o 10 lat starszy od niego rzeźnik z Koła, Krogulski Adam i trzeci niewiadomego nazwiska ruszyli wiosną, jak wielu innych, w świat w poszukiwaniu pracy i chleba. Aczkolwiek z różnych pochodzili miejscowości, drogi ich się zetknęły i odbywali „tułaczkę" razem.

Zdobywszy skądś trochę pieniędzy, kupili sobie w drodze do Łącka pod Płockiem

spirytusu denaturowanego.

Spiritus ten pili jak zwykłą wódkę. Trucizna zwaliła ich z nóg. Najpierw padł w drodze ów trzeci wędrowiec niewiadomego nazwiska. W pewnej odległości za nim zwalił się z nóg bez przytomności Lesikiewicz, potem Krogulski.

Bezwładnych wędrówców umieszczono w pewnej szopie w Łącku, gdzie wkrótce zmarł nieznany z nazwiska mężczyzna. Pozostałych dwóch, dających oznaki życia, przewieziono do szpitala w Płocku, gdzie obaj również zmarli.

Przymus zakładania bibljotek przez samorządy

Jak donosi Ag. Press, opracowany został projekt ustawy, nakładający na związki samorządowe obowiązek zakładania i utrzymywania samorządowych bibljotek publicznych.

Każdy powiatowy związek samorządowy, założyć ma powiatową bibljotekę centralną, którą organizować będzie bibljoteki ruchome i wypożyczać komplety książek bibljotekom gminnym. Każda gmina wiejska, licząca co najmniej 2000 mieszkańców, oraz każda gmina miejska utrzymywać muszą gminną bibljotekę publiczną.

Gminy wiejskie, liczące mniej niż 2000 mieszkańców, mają obowiązek perjodycznego wypożyczania bibljotek ruchomych z powiatowych bibljotek centralnych.

Gminy miejskie, których ludność przekracza 50 tysięcy mieszkańców, tworzyć mają oddziały biblioteczne na każde 25 tysięcy mieszkańców. Rozporządzenie rządowe ustalić może odmienne zasady zakładania bibljotek publicznych w Warszawie oraz w miastach, liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców.

Koszty zakładania i utrzymywania samorządowych bibljotek publicznych ponoszą gminy dla gminnych, a powiaty dla powiatowych bibljotek centralnych. Odpowiednie kwoty mają być wstawiony do budżetów komunalnych. Wysokość wydatków na założenie i kompletowanie bibljotek ustalać ma perjodycznie dla poszczególnych województw rozporządzenie ministerstwa oświaty, spraw wewnętrznych i skarbu. Wydatki te ustalone będą w granicach od 5 do 25 groszy na jednego mieszkańca rocznie.

Niezależnie od wydatków na założenie i kompletowanie bibljotek, związki samorządowe obowiązane są dostarczać obsługi fachowej oraz lokali wraz ze światłem i opałem. Władze nadzorcze mają prawo na koszt związku samorządowego zakładać i utrzymywać bibljoteki, jeśli dana gmina lub powiat nie wykonywa obowiązków, wynikających z ustawy lub wykonywa je nienależycie.

Minister oświaty powołuje komisje oceny książek i ogłasza wykazy książek dla samorządowych bibljotek publicznych. Za przeprowadzenie oceny książek, zgłoszonych przez nakładców, pobierane będą opłaty administracyjne, ustalone przez ministra oświaty.

Korzystanie z bibljotek publicznych jest bezpłatne. Jedynie w okresie 10 lat od założenia bibljoteki gminnej pobierane być mogą opłaty za wypożyczenie książek do domu w wysokości nieprzekraczającej 50 groszy miesięcznie w miastach i 20 groszy w gminach wiejskich. Władze nadzorcze ustalą wysokość opłat za wypożyczanie przez gminy bibljotek ruchomych oraz kompletów książek od powiatowych bibljotek centralnych. Projekt przewiduje, iż pokrycie całego kraju siecią bibljotek samorządowych dokonać się ma w ciągu 10 lat.

*

Powierzchnia zasiewów ozimych

Jesienią 1933 r. zasiano ozimi nami na całym terenie Rzplitej: pszenicą 1.501.800 ha, żytem — 5.764.700 ha, jęczmieniem 32.800 ha.

W porównaniu z rokiem poprzednim, obszar zasiewu pszenicy zmniejszył się o 0,8 procent, żyta zwiększył się o 0,2 procent, zaś jęczmienia o 0,4 procent.

Pszenicy najwięcej zasiano w woj. wołyńskiem (197,6 tys. ha), lubelskiem (190,7 tys. ha), tarnopolskiem (189,1 tys. ha) i lwowskiem (173,2 tys. ha), zaś najmniej w woj. śląskiem (9,3 tys. ha), nowogrodzkiem (11,1 tys. ha) i wileńskiem (13,9 tys. ha).

Obieg biletów bankowych

w rozmait. państwach

W dniu 10 marca br. w rozmaitych państwach były w obiegu następujące ilości banknotów banków emisyjnych: w Polsce na 924.500 tys. zł., we Francji na 81,937 miljonów franków (około 28 miljardów zł.), w Niemczech 3,386 miljonów marek (około 7 miljardów zł.), w Anglji 370,2 miljonów funtów szterlingów (około 10 miljardów zł.), w Szwajcarji 1,372 miljonów franków szwajc. (około 2,300 miljonów zł.), wreszcie w Stanach Zjed. 2,980 miljonów dolarów (około 16 miljardów złotych).

Biorąc pod uwagę ilość ludności, przypada w obiegu przeciętnie na głowę złotych: w Polsce — 28 zł. 30 gr., we Francji — 670 zł., w Niemczech — 109 zł., w Anglji — 216 zł., w Stanach Zjednoczonych — 100 zł.

KRAJ ŻYWIOŁOWYCH KATASTROF.



Straszliwy pożar w Hakodate przypomina wszystkie te katastrofy, które nawiedziły Janponję od roku 1923. Lekkie budowle, jakie wznoszą Japończycy, mają tę wadę, że w razie pożaru płoną doszczętnie. W ciągu ostatnich 11 lat pastwą ognia padło w Japonji 300.000 osób.

Mamusiu nie top mnie...

Wstrząsająca spowiedź dzieciobójczyni

Cały powiat Olkuski wstrząśnięty został potworną zbrodnią, popełnioną na osobie kilkuletniego dziecka, którego trupa znaleziono przypadkowo.

W niewielkim stawie na polach koło Pradeł, przechodzący wieśniacy zauważyli w stawie pływający jakiś duży przedmiot, w którym po zbliżeniu się poznali z przerażeniem

zwłoki kilkuletniej dziewczynki.

O odkryciu swem zawiadomili niezwłocznie najbliższy posterunek policji, a kiedy na miejsce przybyła policja, zwłoki wydobyto na powierzchnię.

Wtedy dopiero zauważono, że trup obciążony jest dużym kamieniem, przywiązanym do szyi, co dowodziło, iż na maleństwu

popełniono ohydną zbrodnię.

Przypuszczenia te potwierdziły zeznania lekarza powiatowego, który przeprowadził sekcję zwłok.

Wszczęte śledztwo dało wkrótce pozytywne rezultaty i. jako podejrzaną o mord, aresztowano 27-letnią Magdalenę Będkowską, służącą, zam. w Pradłach, która od dłuższego czasu pozostawała bez pracy.

W krzyżowym ogniu pytań aresztowana Będkowska przyznała się do zbrodni, tembardziej, że nie potrafiła wytłumaczyć faktu, nagłego zniknięcia kilkuletniej córeczki.

Wobec tego w ub. sobotę Będkowska stanęła przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, oskarżona

o zamordowanie nieletniej córki.

Dzieciobójczyni z płaczem przyznała się do przestępstwa, opisując szczegóły potwornego morderstwa, które na audytorjum wywarły wstrząsające wrażenie. Oskarżona opowiadała, że była bez pracy i

nie miała co włożyć do ust.

Największą przeszkodą w znalezieniu pracy była jej zdaniem córka, to też rozmyślając nad swym losem, powzięła straszny zamiar zgładzenia dziecka, co niestety wprowadziła w czyn. Pewnego dnia wyprowadziła dziecko nad pobliski, zarośnięty szuwarami staw i stwierdziwszy, że nikt jej nie podpatruje, wyszukała duży kamień, przywiązując go dziecku do szyi. Maleństwo jakby przeczuwało straszny swój los, bo poczęło drżeć i złożywszy rączęta prosiło matkę ze łzami:

„mamusiu, nie top mnie!“

Opis strasznej sceny tej wywołał wśród słuchaczy olbrzymie wzruszenie, a cicha spowiedź dzieciobójczyni przerywana była częstym szlochem licznych na sali kobiet.

Prośba skazanego na śmierć dziecka, nie wzruszyła jednak kamiennego serca matki i maleństwo, rzucone na środek stawu, wkrótce poszło na dno.

Będkowska skazana została na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.

Konfiskaty i umorzenia

Nr. 89 „Gazety Grudziądzkiej“ z datą na 1. 8. 33 r. skonfiskowany został za ustęp z artykułu umieszczonego na 1-szej stronie p. t. „Nadzwyczajne posiedzenie Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego“.

Gazeta uległa konfiskacie, a dziś po pół roku otrzymujemy zawiadomienie o umorzeniu sprawy. Znaczy to, że w skonfiskowanym artykule nie było nic niezgodnego z kodeksem karnym.

Prokuratura Sądu Okręg.
w Grudziądzu.
Nr. Ds. 1746/33
dn. 22/II/1934 r.

Zawiadomienie.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Grudziądzu zawiadamia, że na mocy art. 248 § 1 k.p.k. dochodzenie w sprawie z art. 154 k.k. przeciwko Tadeuszowi Pokorskiemu („Gazeta Grudziądza“ 89) przez Pana Prokuratora zostało umorzone.

Sekretarz (—) podpis.

Obsuwająca się ziemia zasypała dwie wsi w Rumunji

W pobliżu miejscowości Buceu w Rumunji wydarzyło się w piątek ponownie katastrofalne obsunięcie ziemi, wskutek czego dwie wsi zostały prawie całkowicie zasypane olbrzymiemi masami ziemi. Liczba ofiar w ludziach jest dotychczas nieznana.

Na miejsce katastrofy wyruszyły drużyny ratownicze, których praca jest jednak niezwykle utrudniona ze względu na olbrzymie rozmiary katastrofy elementarnej.

MŁODZIEŻY!

swem postępowaniem przypominaj starszym, że los bezrobotnych nie jest tobie obcy. Kupuj i zachęcaj innych do towarów rodzimych

Wiadomości bieżące

Sobota, 7-go kwietnia 1933 r.
Sobota: Hermana. Wsch. słońca 5.09; zach. 6.25. Wsch. księż. 2.23; z. 10,04
Niedziela: M.B. Bolesn. Wsch. sł. 5.07; zach. 6.26. Wsch. księż. 2.53; z. 11.31
Poniedziałek: Marji Wsch. sł. 5.04; zach. 6.28. Wsch. księż. 3.16; z. 12.57.

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

Województwa centralne.

„STRZELCY“ WYPROSZENI Z KOŚCIOŁA.

Istnieje zwyczaj w Łasku koło Pabjanic, iż grób Chrystusa Króla, adorują tak zwani „rzymianie“ przybrani w rzymskie stroje. W tym roku na ich miejscu usiłowali znaleźć się „Strzelcy“ ze swoim komendantem p. Szczepańcem, urzędnikiem Kasy Oszczędności na czele.

W chwili, w której „Strzelcy“ znaleźli się w kościele i chcieli zająć miejsce przy grobie, zostali wyproszeni z kościoła przy pomocy miejscowego społeczeństwa.

Zachowanie się „Strzelców“ w kościele wywołało w powiecie wielkie oburzenie i liczne komentarze, zwłaszcza, że w okolicy nie cieszą się oni dobrą opinją.

SIEKIERĄ ZAŁATWILI PORACHUNKI.

W ub. niedzielę ulica Robotnicza w Sosnowcu była widownią krwawej bójki pomiędzy Henrykiem Nowakiem, a braćmi Stanisławem i Edwardem Kwapieniami, wszyscy zam. przy ul. Robotniczej.

Wymienieni bawili się wspólnie, oczywiście przy wódce i w chwili, gdy już byli mocno podchmieleni, wynikło między nimi nieporozumienie, które skończyło się krwawo.

Nowak bowiem, nie wiadomo narazie skąd, zdobył siekierę, napadł na Stan. Kwapienia, zadając mu 2 straszne uderzenia ostrzem i obuchem.

Ze względu tylko na okoliczność, że Nowak był pijany, uderzenia siekierą nie były śmiertelnemi, jednak K. odniósł dość poważne obrażenia. Edward Kwapień, stając w obronie brata, rzucił się na Nowaka i wydarłszy mu z rąk siekierę, ciął go tak silnie, że odciął mu palec lewej ręki.

Rannych policja umieściła w szpitalu, prowadząc śledztwo.

ZAMORDOWANIE WŁAŚCICIELA FOLWARKU.

We folwarku Tymianki, w pow. ostrowsko - mazowieckim, zamordowano w nocy właściciela tegoż folwarku, Wacława Zalewskiego. Zwłoki Zalewskiego znaleziono w pobliżu zabudowań gospodarskich. Obok zwłok znaleziono zakrwawioną koszulę cygańską. — Władze prowadzą dalsze dochodzenia, celem wykrycia sprawców mordu.

Małopolska.

MASOWE ZATRUCIE DENATURATEM.

Lwowska Pow. Komenda P. P. wszczęła dochodzenia w związku z wypadkiem masowego zatrucia spirytusem na weselu córki gospodarza Mikołaja Mikitki w Wiszence (pow. Lwów). Na skutek zatrucia kilkanaście osób ciężko zachorowało a jedna zmarła.

Przesłuchany przez policję Mikitka zeznał, że spirytus zakupił w jednym z małych szynków przy ul. Janowskiej. Ponieważ zachodzi możliwość, że sprzedano mu spirytus denaturowany, zwłoki zmarłego bada Instytut Medycyny Sądowej, celem ustalenia przyczyny zatrucia.

PROCH STRZELNICZY JAKO „MAK“.

Wywiadowcy policyjni zauważyli na dworcu Podzamcze we Lwowie, po przyjściu pociągu z Radziwiłłowa jakiegoś osobnika dźwigającego dwie ciężkie walizy. Zainterpelowany przez wywiadowców w sprawie zawartości tych waliz, osobnik ów oświadczył, że ma w nich „mak na święta“. Nie podobało się to wywiadowcom, którzy owego handlarza makiem z walizkami sprowadzili na komisarjat. Tam okazało się, że w obu walizkach zamiast maku jest... proch strzelniczy, wobec czego właściciela, który oświadczył, że nazywa się Izak Streicher (z Brodów), aresztowano.

Dochodzenia w toku.

Kresy Wschodnie.

SPŁOSZONY KOŃ W ŚRODKU KONDUKTU POGRZEBOWEGO.

W chwili, gdy w pobliżu Ostrej Bramy w Wilnie przechodził kondukt pogrzebowy, nagle spłoszył się jeden z koni włościańskich i wpadł w środek konduktu. Wśród obecnych powstało zamieszanie. Kilka osób zostało stratowanych. Dotkliwsze obrażenia odniósł 11-letni Franciszek Błażewicz.

SPŁONĘŁO 20 ZABUDOWAŃ GOSPODARCZYCH.

We wsi Ojucewicze na Wileńszczyźnie wybuchł pożar, który wspomagany przez wiatr, w krótkiej chwili rozszerzył się na całą wieś. Dwadzieścia zabudowań gospodarczych padło pastwą płomieni. W ogniu zginęło wiele sztuk bydła.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

WŁOCŁAWEK I NIESZAWA. 8 kwietnia o godz. 10 i pół we Włocławku przy ul. Długiej 13/15 w lokalu Sekretarjatu S. L. odbędą się statutowe Zjazdy Powiatowe S. L. dla pow. włocławskiego i nieszawskiego. Wstęp za okazaniem legitymacyj członkowskich.

LIPNO. 9 kwietnia o godz. 12 u p. Balcerowskiego odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy S. L. dla pow. lipnowskiego; wstęp na salę obrad za okazaniem legitymacyj czł.

JANÓW LUBELSKI. 9 kwietnia odbędzie się wiec w Wilkołazie.

W dniach 22 i 23 kwietnia odbędzie się kurs społeczno - polityczny dla członków Stronnictwa w Kraśniku.

Dnia 29 kwietnia odbędzie się odsłonięcie sztandaru Koła S. L. w Dzierzkowicach.

Dnia 6 maja odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła S. L. w Batorzu. W powyższych zgromadzeniach wezmą udział posłowie ludowi.

BACZNOŚĆ POWIATY PODWARSZAWSKIE!

W związku z nową ustawą mleczarską Związek Zawodowy Rolników zwołuje w dniu 10 kwietnia na godz. 9-tą rano do lokalu Związku w Warszawie (ul. Hortensji 7) konferencję delegatów poszczególnych wsi, dostarczających do stolicy mleko, w celu naradzenia się nad nową sytuacją handlu mlekiem.

Ze względu na ważność zagadnienia tego dla życia wsi wzywa się każdą wieś zainteresowaną do wysłania swego delegata.

Nowy etap prac nad meljoracją Polesia

Z Warszawy donoszą: Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. z mocą ustawy w sprawie projektu meljoracji Polesia.

Sprawy projektu meljoracji Polesia, które dotychczas leżały w kompetencji ministra komunikacji, przekazane zostaną ministrowi rolnictwa i reform rolnych. Minister rolnictwa współdziałać będzie w tej dziedzinie z innymi zainteresowanymi ministrami.

Generalny projekt meljoracji Polesia obejmować ma: opracowanie ogólnego projektu, kosztorysu meljoracji i zagospodarowania Polesia dla obszaru powiatów, które ustali rada ministrów; przygotowanie planu sfinansowania meljoracji i zagospodarowania Polesia.

Projekt meljoracji uwzględni regulację rzek, regulację naturalnych i sztucznych dróg żeglugowych oraz podstawową meljorację gruntów na podstawie technicznych pomiarów, jak również badań przyrodniczych i gospodarczych.

Z chwilą, gdy rozporządzenie p. Prezydenta R. P. wejdzie w życie, straci moc wiele dotychczasowych przepisów prawnych w tym zakresie. W związku z tem nastąpi likwidacja biura projektu meljoracji Polesia w Brześciu i przekazanie jego agend ministerstwu rolnictwa i reform rolnych. Urzędnicy tego biura przejdą na służbę ministerstwa rolnictwa.

Dwa morderstwa

Na drodze pod wsią Pągów gm. Maluszyn, pow. Radomsko, zamordowany został w dniu 1 kwietnia przez nieznanych dotąd sprawców wędrowny masarz z pow. gębickiego, niej. Ign. Miklaszowski. Bandyci rozbili denatowi czaszkę jakiemś tępem narzędziem. Jak wykazało wstępne śledztwo, mordu dokonano prawdopodobnie w celach rabunkowych.

Drugi wypadek morderstwa zdarzył się na polach wsi Krzemieniewice gm. Przerąb. Trzema strzałami z rewolweru zamordowano tam gospodarza kolonji Krzemieniewice, 48-letniego Feliksa Maja. Zabójstwa dokonał niej. Piotr Beldowski, zam. w Sosnowcu. Powodem zabójstwa było to, że Maj był winien Bełdowskiemu większą sumę pieniędzy oraz posiadał u niego kilka weksli. Na poczet tej należytości Maj płacił Bełdowskiemu lichwiarskie procenty, aż w ostatnim czasie zwrócił się w tej sprawie do sądu rozjemczego, który nadwyżkę procentów przeliczył na konto należytości, a samą należytość rozłożył na dogodne spłaty.

Krytycznego dnia powstał więc między Bełdowskim a Majem na tle zwrotu pieniędzy spór, który przerodził się w bójkę. Na pomoc Majowi pospieszył z widłami w ręku jego syn. Bełdowski dobył więc rewolweru i strzelił w stronę Maja, kładąc go trupem na miejscu. Mordercę po pewnym czasie ujęto i oddano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Dwaj defraudanci przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o nadużycia w warszawskiej Kasie Chorych, których dokonali dwaj urzędnicy tej instytucji, a mianowicie inkasent Fr. Kwiatkowski i buchalter Mieczysław Sochaczewski.

Nadużycia te przekraczają sume 410.000 zł. i przez dłuższy czas uchodziły one bezkarnie wskutek braku dostatecznej kontroli.

Kwiatkowski skazany został na 5 lat więzienia, a kompan jego Sochaczewski na 4 lata więzienia. Pozatem obaj skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich. Obydwu skazanych aresztowano odrazu na sali sądowej.

Wiadomości gospodarcze

Bydło i mięso

z dnia 4-go kwietnia 1934 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	80— 85	64— 70
Woły mięsiste	70— 75	54— 62
Stadniki wytucz.	—	60— 66
Stadniki mięsiste	—	52— 58
Stadniki mierne	—	38— 42
Krowy wytucz	—	62— 68
Krowy mięsiste	60— 65	50— 58
Krowy mierne	—	26— 30
Jałówki wytucz.	65— 70	64— 70
Cielęta mięsiste	75— 80	64— 70
Swinie:		
ponad 150 kg.	100 —105	—
130—150 kg.	95— 100	80— 84
110—130 kg.	85— 95	74— 78
80—100 kg.	—	70— 72

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	27,50
100 franków francuskich	zł	34,95
100 franków szwajcarsk.	zł	171,52
100 franków belgijskich	zł	123,80
100 koron czeskich	zł	22,03
100 guldenów gdańskich	zł	172,80
100 marek niemieckich	zł	210,80

CENY NASION.

Warszawa, 4. 4. Płacono za 100 kg. w złotych: wyka 12,75—13,25; peluszka 12,75—13,25; seradela podwójnie czyszczona 9,50—10,50; łubin niebieski 7,25—7,75; łubin żółty 9,25—9,75; rzepak zimowy 46—49; rzepik zimowy 49—51; rzepik letni 49—51; siemię lniane basis 90% 47—50; koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—190; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97% 210—235; koniczyna biała surowa 60—70; koniczyna biała bez kanianki o czystości 97% 80—100; ziemniaki fabryczne 4,00—4,25; mak niebieski z workiem 45—50.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 7. 4.: 7,00 Audycja poranna; 12,05 Koncert zespołu salonowego; 16,00 Audycja dla chorych; 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 18,00 Reportaż; 18,20 Koncert; 19,25 Recytacje poezyj; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane"; 20,02 Audycja wiosenna; 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 21,20 Koncert Chopinowski; 22,00 Odczyt w języku włoskim pt. „Polskość Pomorza"; 22,15 Muzyka salonowa z płyt.

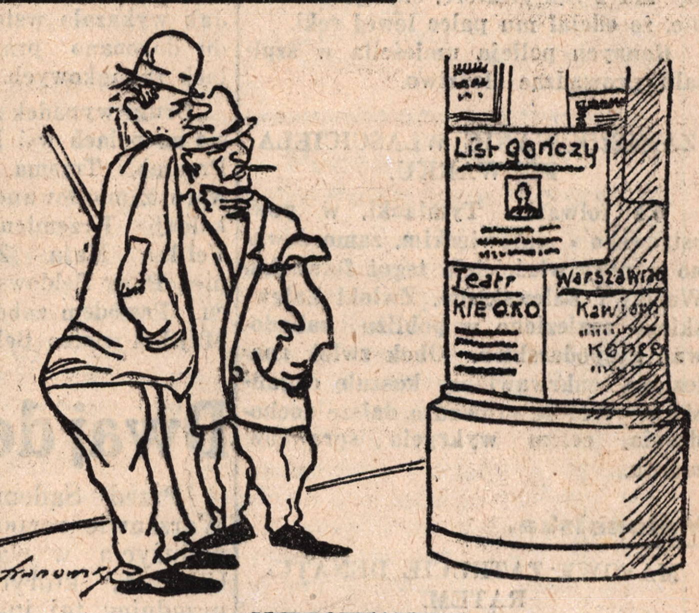
Niedziela, 8. 4.: 9,00 Cicha msza z Krakowa z kazaniem p. t. „U źródeł pokoju Chrystusowego"; 10,00 Nabożeństwo Grecko - Katolickie z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie, z okazji 1-go dnia Wielkiej Nocy; 11,00 Muzyka popularna z płyt; 12,15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 14,00 Pogadanka dla gospodyń pt. „Od pisklęcia do kury"; 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych"; 14,30 Melodje i pieśni polskie; 15,00 Pogadanka pt. „Dość niedbalstwa — weźmy się wreszcie za nasze sady"; 15,20 Koncert Zespołu Jazzowego; 16,00 Program dla dzieci: Słuchowisko pt. „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby"; 16,30 Kwadrans słynnych artystów; 16,45 „Pogodki gorolskie łod Zywca" odczyt w gwarze żywieckiej; 17,00 „Ogród w oknie i na balkonie"; 17,15 Koncert popularny muzyki polskiej; 18,00 Słuchowisko pt. „Święcone u gen. Kniaziewicza"; 18,40 Piosenki; 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie"; 19,52 Koncert popularny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21,00 „W afrykańskim Paryżu" (feljeton); 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali"; 22,15 Wiadomości sportowe; 22,25 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 9. 4.: 7,00 Audycja poranna; 12,05 Muzyka popularna z płyt; 15,55 Koncert solistów; 16,55 Koncert muzyki lekkiej; 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,20 Muzyka lekka i popularna; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane"; 20,02 Koncert muzyki łotewskiej; 21,00 „Z dziejów myśli hinduskiej" (feljeton); 21,15 Koncert popul.; 22,00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 10. 4.: 7,00 Audycja poranna; 15,40 „W lokalach rozrywkowych stolicy"; 16,25 „Skrzynka PKO."; 16.40 „Kącik językowy"; 16.55 Pieśni z tow. fortepianu, altówki i wiolonczeli; 17,15 Zespół Ork. Dętej; 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze"; 18,00 „Praca naszych rybaków morskich"; 18,20 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski"; 19,25 Feljeton aktualny; 19.47 Dziennik Wieczorny; 20,00 „Myśli wybrane"; 20,02 Aud. muzycz. „Miła piosenka"; 20,40 Pogadanka muzyczna; 20,57 Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie Op. „Isabeau" Mascani'ego. W przerwie: Kw. lit. Wł. St. Raymonta „Wspomnienie".

SILNE LOTNICTWO i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

HUMOR ZAGRANICZNY



NIEPOZNANY.

— Widzisz?
— Widzę...
— Ale tam miałem wąsy...

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 1812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 430. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie